



W tym numerze:

Kilka refleksji o...
"Małym Księciu"

Przepis na chleb

Powspominajmy!

Dnia Dziecka obchodzony jest od 1954 roku, kiedy to Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) postanowiło o konieczności stworzenia takiego święta, by upowszechnić cele i ideały dotyczące praw dziecka, jakie zawierała Karta Narodów Zjednoczonych.

Na ten dzień z niecierpliwością czekają wszyscy, nawet dorośli! W tym roku będzie on nieco inny niż zwykle. Nie odbędzie się tradycyjny w naszej szkole festyn z tej okazji. Jednak nie martwcie się i zorganizujcie sobie sami świąteczny dzień. Co możecie zrobić? Wszystko, na co pozwala zdrowy rozsądek i co podpowiada Wam wasza wyobraźnia.

Nasze propozycje na Dzień Dziecka w czasie pandemii.

Obejrzyjcie ciekawy film, spotkajcie się online z koleżankami i kolegami, przypomnijcie sobie ulubioną zabawkę i pobawcie się nią, zorganizujcie piknik, odwiedźcie wirtualne muzeum zabawek, pograjcie z rodzicami w planszówki. Najlepiej sami będziecie wiedzieli, co Wam sprawi przyjemność tego dnia.

Julka



Zwierzzenia jeża Igielki

Przedstawiamy czwarte opowiadanie z cyklu

Daj zwierzakom głos!, które powstało w ramach ogólnopolskiego konkursu **"Popisz się talentem"**.

Zadanie polegało na spisaniu rozmów zwierząt,

które nagrały się na ZWIERZOFON, wynalazek profesora Wścibinosa.

To ja, Igielka. Jestem jeżem pigmejskim, mieszkam z Dominikiem. Ostatniej wiosny, buszując w ogrodzie, znalazłam zwierzofon – nagrywające urządzenie tłumaczące mowę zwierząt na ludzką. Postanowiłam wykorzystać sytuację i przekazać kilka słów mojemu przyjacielowi. Jestem bardzo towarzyskim stworzeniem i lubię wydawać jeżowe dźwięki, dlatego chciałam jak najwięcej zarejestrować. Mam jednak krótkie łapki i jeszcze krótsze paluszki, więc miałam problem z włączeniem nagrywania. Pomogłam sobie moimi ostrymi ząbkami. Tak właśnie! Ząbkami! Bo nosek – choć długi – jest delikatny i wrażliwy na wszelkie urazy. Gdy już nagrywanie ruszyło zaczęłam od tego, że jestem bardzo przywiązana do Dominika i lubię nasze nocne zabawy. Nie wszyscy wiedzą, że noc to czas mojej aktywności życiowej, a dzień to pora sennego odpoczynku. Dominik to wie! Powiedziałam mu jeszcze, że najbardziej lubię, gdy nagrywa moje akrobatyczne wygibasy na kółku biegowym. Czuję się wtedy jak gwiazda filmowa! Podoba mi się, gdy wtedy Dominik się śmieje i mówi do mnie. Słyszę go doskonale, bo mam idealne uszka. Jego głos sprawia, że czuję się bezpieczna. Uwielbiam też kąpiele w ciepłej wodzie, bo lubię być czysta, a przede wszystkim lubię, gdy jest mi ciepło, a nawet bardzo ciepło, bo temperatura poniżej 20 stopni Celsjusza jest dla mnie naprawdę niebezpieczna. Kocham też zasuszone robale, które mi wysypuje co wieczór do miseczki, choć uważam, że daje mi ich zdecydowanie za mało! Rozumiem, że nie chce, abym była zapasionym, nieruchliwym jeżem. Bardzo nie lubię, gdy wybudza mnie w ciągu dnia z przyjemnego snu w stercie trocin i siana w moim domku. Wtedy na niego furczę i stroszę tysiące igieł na grzbiecie. Lubię też zabawy z psami, ale czasami chcą się bawić zbyt natarczywie, czego ja się boję, więc szybko zwijam w kulkę. W taką piłkę „nosową” nasze psiaki nie są chętne grać. Muszą czuć przede mną respekt! Choć jestem malutka, to nie dam sobie w kaszę dmuchać! A co! Dominiku! Dziękuję, że jesteś i że się o mnie troszczysz. Zawsze mogę na Ciebie liczyć! ,
Nie zmieniaj się!

opowieść jeża Igielki spisał Dominik



DG



DG

Kilka refleksji o... "Małym Księżu"

Dzisiaj pod lupę chciałabym wziąć lekturę szkolną „Mały Książę”, autorstwa Antoine de Saint-Exupéry, francuskiego pilota, pisarza i poety w przekładzie na język polski Barbary Przybyłowskiej. Wybrałam akurat tę opowieść, ponieważ według mnie jest bardzo wartościowa i niesie ze sobą wielki przekaz. Powiastka opowiada o małym chłopcu, a właściwie księżu, zamieszkującym małą asteroidę B-612. Każde dziecko ma jakieś marzenia, jeden chce być światowej sławy piłkarzem, drugi pragnie polecieć w kosmos, a jeszcze inny marzy o fortunie i sławie, jednak tytułowy Mały Książę się wyróżnia, jego jedynym, a zarazem największym marzeniem było posiadanie prawdziwego przyjaciela. Chłopiec w poszukiwaniu swojej bratniej duszy wyrusza w podróż po nieznaną galaktykę i odwiedza kolejno siedem planet, na których spotyka kilka postaci m. in. Pijaka, Bankiera, Latarnika i Króla. Osoby te odzwierciedlają złe ludzkie cechy. Król cenił władzę nade wszystko i jego wszystkie działania zmierzały do kontroli i podporządkowania sobie innych. Spotkanie z królem uświadamia, że władza szczęścia nie daje i demoralizuje ludzi. Król proponował chłopcu wysokie urzędy, mimo to Książę nie znalazł w nim prawdziwego przyjaciela i uciekł, nie dając się zmanipulować i zastraszyć. Natomiast bankier całe dni poświęcał na liczenie gwiazd, które uważał za swój majątek. Mężczyzna jest przykładem osoby chytrej, zachłannej i materialistycznej. W utworze pojawia się Róża, która również pełni pouczającą rolę. Była ona dość kapryśna i egoistyczna.



Kiedy zaczęła jeszcze bardziej męczyć chłopca opuścił ją, dopiero po jakimś czasie zorientował się, jak bardzo się dla niego liczyła. Tytułowy bohater na drodze w poszukiwaniu przyjaciela spotyka lisa. I tu znowu mogą zawładnąć nami stereotypy. Za pewne większość z was pomyślała o chytrym charakterze, lecz jak już mówiłam pozory mylą. W rzeczywistości był bardzo przyjacielski i mądry. Dzięki niemu Książę nauczył się, że „dobrze widzi się tylko sercem, a najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. W powiastce oczarował mnie sposób, w jaki już małe dzieci mogą nauczyć się jakimi wartościami należy kierować się w życiu, jak również co jest dobre, a co złe. Obecnie ludzie biorą udział w „wyścigu szczurów”, najbardziej liczą się dla nich pieniądze, sława, kariera. Dużo osób nie zwraca uwagi na ważniejsze aspekty takie jak rodzina, miłość czy przyjaciele. Myślę, że lektura może wpłynąć na zmianę postrzegania świata u niektórych osób. Dzieło pokazuje nam jak ważne są kontakty międzyludzkie i prawdziwi przyjaciele. Młodsze dzieci lekturę tę odbierają jako bajkę na dobranoc, a dopiero starsi zaczynają rozumieć przykazanie zawarte w tym dziele. Myślę, że warto przeczytać tę lekturę raz jako dziecko, a dopiero po pewnym czasie, gdy będzie się dojrzałym, bogatszym o doświadczenia powrócić do niej po raz kolejny i zobaczyć, jak zmieniło się nasze spostrzeganie świata. Wydaje mi się, że wielu będzie wydawało się, jakby czytali zupełnie inną książkę. Serdecznie polecam przeczytanie powiastki „Mały Książę”! Kto wie, może skłoni Cię ona do pewnych refleksji?

Natalia

Przepis na chleb mojej mamy

Oto przepis na przepyszny chleb. Jest zdrowy i znakomicie smakuje. Jeżeli nudzi ci się podczas kwarantanny to upiecz go, przyjemne z pożytecznym.

Składniki:

- 1 litr mocno ciepłej wody - ok. 50°C (tak, aby ciężko było wsadzić rękę)
- 50g świeżych drożdży
- 1kg mąki pszennej z dodatkiem otrąb (ewentualnie mąka razowa wymieszana ze zwykłą)
- 1 czubata łyżka soli
- 2-3 łyżki oliwy
- olej lub masło do wysmarowania foremek (2 30-40cm)
- bułka tarta
- ewentualne dodatki – słonecznik, sezam, kminek, pestki dyni, itp.

Do dużego gara wlewamy mocno ciepłą wodę i rozpuszczamy w niej drożdże mieszając całość ręką. Wsypujemy do tego mąkę i również mieszamy ręką. Dodajemy sól, oliwę oraz wybrane wcześniej dodatki. Następnie odstawiamy ciasto na pół godziny w ciepłe miejsce.

W tym czasie smarujemy dwie foremki masłem lub olejem i posypujemy bułką tartą. Piekarnik nagrzewamy do temperatury 250°C.

Ciasto wykładamy do foremek nasmarowanych masłem i posypanych bułką tartą i wkładamy do piekarnika na najniższym poziomie. Po 10 minutach zmniejszamy temperaturę do około 180-200°C i pieczemy jeszcze przez ok. 50 minut, aż chleb będzie wystarczająco rumiany.

Smacznego!

Magda



Magda

Czytanki na czasie

Polecamy utwory czytane przez ich autorów. Znajdziecie je zebrane w aplikacji Padlet.

<https://padlet.com/ewawyrzyk1989/xujhlcgbgg28avwb>



REDAKCJA WYDANIA: Magda, Julka, Natalia, Dominik
OPIEKUNOWIE: Patrycja Burzyńska, Karolina Strógarok
KONTAKT: niecodziennikszkolny@gmail.com
niecodziennikszkolny.wordpress.com